



Sygn. akt IV CSK 470/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa T. M.

przeciwko W. S.

o ochronę praw autorskich,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 października 2020 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powoda kwotę 540,00 (pięćset czterdzieści) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

U

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 6 października 2017 r. nakazał pozwanemu W. S.: zaniechanie działań polegających na wykorzystywaniu na stronach internetowych fotografii mebli i elementów wystroju wnętrz wykonanych przez M. Ł. techniką cyfrową i utrwalonych na dwóch płytach DVD, stanowiących załącznik do dwóch umów z dnia 21 lipca 2015 r. o przeniesieniu autorskich praw do fotografii (pkt I), usunięcie ze strony internetowej www.R..eu zdjęć reklamujących działalność gospodarczą pozwanego wykonanych z opisanych wyżej fotografii - zaznaczonych strzałkami na wydrukach znajdujących się na kartach 34-109 akt sprawy, stanowiących integralną część orzeczenia (pkt II), oddalił powództwo w zakresie żądania opublikowania przez pozwanego oświadczenia przeproszającego powoda T. M. za bezprawne naruszenie jego autorskich praw majątkowych do wymienionych fotografii i orzekł o kosztach procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski.

Powód od 2014 r. świadczył usługi na rzecz pozwanego, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą R.. Polegały one m.in. na pozyskiwaniu klientów, sprzedaży produktów oraz sprawowania nadzoru nad tworzoną stroną internetową firmy R.. W ramach tej współpracy powód zlecił fotografowi M. Ł. - w imieniu pozwanego - wykonanie zdjęć reklamujących jego produkty m.in. na stronie internetowej. M. Ł. wykonał 350 zdjęć mebli i elementów wystroju wnętrz znajdujących się u klientów, którym produkty te zostały sprzedane. Miał za to otrzymać od pozwanego zwrot kosztów dojazdu do miejsca wykonania zdjęć a także produkty firmy R.. Wiedział, w jaki sposób zdjęcia te zostaną przez pozwanego wykorzystane i godził się na to.

W 2015 r. doszło do konfliktu między powodem a pozwanym na tle wzajemnych rozliczeń finansowych a następnie do zerwania współpracy. Pismem z dnia 16 września 2015 r. powód wezwał pozwanego do usunięcia z Facebooka oraz z wszelkich trwałych nośników zdjęć wykonanych przez M. Ł. i zaprzestania ich dalszego wykorzystywania. Wskazał, że na podstawie umowy zawartej w dniu

21 lipca 2015 r. nabył od M. Ł. autorskie prawa majątkowe do fotografii przedstawiających meble i elementy wystroju wnętrz firmy R., wykonanych techniką cyfrową w dniu 26 sierpnia 2014 r. u T. S. oraz wykonanych w okresie od 1 marca 2015 r. do 20 lipca 2015 r., utrwalonych na płytach DVD, stanowiących załączniki do umowy, bez ograniczeń co do czasu i terytorium w zakresie korzystania i rozporządzania nimi na wszystkich polach eksploatacji. Pozwany nie spełnił żądania powoda.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że fotografie będące przedmiotem sporu stanowią utwory w rozumieniu art. 1 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 880 ze zm.; dalej: „Pr. aut.”) i podlegają ochronie przewidzianej w tej regulacji. Cechują je wyraźne elementy twórcze. Utrwalone na nich przedmioty zostały ukazane w sposób specyficzny, uwypuklający ich atrakcyjność przez odpowiednie kadrowanie, oświetlenie, wyeksponowanie faktury materiału, z którego zostały wykonane, pokazanie przestrzeni, w której zostały umieszczone, zacieranie ostrości tła przy jednoczesnym przybliżeniu niektórych szczegółów. Zostały one wykonane techniką cyfrową z zastosowaniem różnych obiektywów, zmienianej długości ogniskowej, czasu ekspozycji, korekty EV oraz oświetlenia zastanego, co pozwoliło uzyskać odpowiednią głębię ostrości, zaprezentować szersze plany oraz pokazać detale i elementy fotografowanych przedmiotów z widoczną strukturą drewna i metalu. Zabiegi te - przedstawione i opisane w opinii biegłego sądowego z zakresu fotografii - niewątpliwie nadały fotografiom indywidualne, twórcze piętno.

Fotografie powstały w wykonaniu ustnej umowy zawartej między M. Ł. a pozwanym. Twórca fotografii zezwolił pozwanemu na korzystanie z nich w celu promocji marki R. m.in. na stronach internetowych. Udzielił zatem pozwanemu licencji niewyłącznej na okres co najmniej pięciu lat (art. 67 ust. 2 i 5, art. 66 Pr. aut.). Przeniesienie przez M. Ł. autorskich praw majątkowych do fotografii na rzecz powoda na podstawie umowy zawartej w dniu 21 lipca 2015 r. spowodowało wygaśnięcie umowy licencyjnej. Zarówno w chwili wytoczenia powództwa, jak i w chwili orzekania pozwany nie był już uprawniony do korzystania ze zdjęć wykonanych przez M. Ł.. Powód jako osoba, której przysługują autorskie prawa

majątkowe, mógł zatem skutecznie zgłosić wobec pozwanego roszczenia z tytułu naruszenia tych praw, przewidziane w art. 79 ust. 1 pkt 1 i 2 Pr. aut.

Sąd Okręgowy za bezzasadne uznał natomiast żądania opublikowania w prasie i na stronach internetowych pozwanego jego oświadczenia przeproszającego powoda za naruszenie praw autorskich do przedmiotowych fotografii oraz usunięcia ich przez pozwanego z wszelkich nośników. Podkreślił przy tym, że sprzeciwiają się temu okoliczności zawarcia i treść umowy o wykonanie spornych zdjęć oraz fakt, że powód, wykorzystując osobistą znajomość z M. Ł., zawarł z nim umowę pozbawiającą pozwanego praw przysługujących mu z licencji. Stwierdził również, że skoro pozwany otrzymał fotografie od ich twórcy osobiście bądź za pośrednictwem powoda na podstawie umowy o ich wykonanie, której był stroną, to ma prawo do posiadania egzemplarza tych fotografii.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego, aprobując przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., pozwany wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego i oddalającego powództwo w całości, ewentualnie o uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Powołał się przy tym na zarzuty naruszenia: art. 1 ust. 1, art. 66, art. 67 ust. 1 i 2 oraz art. 68 ust. 1 Pr. aut. przez błędną wykładnię, a także art. 55 ust. 3 Pr. aut. przez jego niezastosowanie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej należy poprzedzić przypomnieniem że ujęcie podstaw kasacyjnych w art. 398³ k.p.c. ma charakter abstrakcyjny, dlatego w każdej sprawie muszą być one w sposób właściwy skonkretyzowane. Skuteczne przytoczenie podstawy kasacyjnej wymaga sprecyzowania, które

przepisy - oznaczone numerem artykułu, paragrafu (ustępu, punktu, podpunktu, litery) ustawy - zostały naruszone, na czym to naruszenie polegało oraz jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2012 r., IV CSK 496/11, nie publ.; z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 352/09, nie publ.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono przy tym, że naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega - najkrócej rzecz ujmując - na mylnym zrozumieniu, a więc na wadliwej interpretacji treści normy prawnej wynikającej z przepisu objętego zarzutem naruszenia. Nieodzownym elementem zarzutu błędnej wykładni prawa materialnego dokonanej przez sąd drugiej instancji, jest więc wyraźne wskazanie, na czym polega wadliwa interpretacja dokonana przez ten sąd, a także wyjaśnienie, jak - zdaniem skarżącego - przepisy te powinny być rozumiane (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998, nr 9, poz.136; z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 16/97 - niepubl. i z dnia 22 listopada 2002 r., V CKN 1505/00, niepubl.).

Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 1 ust. 1 Pr. aut. w sposób nieodpowiadający przytoczonym wymaganiom; nie sprecyzował, na czym polega jego wadliwa wykładnia oraz w jaki sposób powinien on być właściwie rozumiany. Wskazał, że Sąd Apelacyjny bezzasadnie przyjął, iż fotografie wykonane przez M. Ł. są utworami, podczas gdy wszystkie one, w świetle niekwestionowanej opinii biegłego, charakteryzują się identycznymi parametrami technicznymi, negującymi ich indywidualny, twórczy charakter.

Należy zauważyć, że ocena ta była wynikiem wnioskowania o konsekwencjach prawnych wynikających z zastosowania art. 1 ust. 1 Pr. aut. do ustalonego w sprawie stanu faktycznego (subsumcji). Zweryfikowanie trafności tego zapatrywania w ramach kontroli kasacyjnej byłoby możliwe w przypadku podniesienia przez skarżącego zarzutu naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie. Zarzut taki nie został jednak powołany, a Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz - poza przypadkiem nieważności postępowania - w granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Sposób zredagowania zarzutu naruszenia art. 1 ust. 1 Pr. aut., wskazuje na próbę podważenia oceny dowodu z opinii biegłego, dokonanej przez Sąd Apelacyjny, co - w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. - jest zabiegiem niedopuszczalnym. Skarżący nie podjął nawet próby wykazania zastosowania wadliwie rozumianych kryteriów do oceny fotografii wykonanych przez M. Ł., jako przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze, przedstawionych przez Sąd Apelacyjny w obszernym wywodzie, odwołującym się do ugruntowanego stanowiska judykatury. Nie zdołał zatem skutecznie podważyć stwierdzenia, że fotografie te stanowią utwory w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr. aut.

Zastrzeżenia co do wymagań, jakie spełniać powinien prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia prawa materialnego przez dokonanie jego błędnej wykładni, budzi również sposób sformułowania przez skarżącego zarzutu obraży art. 66, art. 67 ust. 1 i 2 oraz art. 68 ust. 1 Pr. aut. Jego słuszności skarżący upatrywał bowiem w przyjęciu, że licencja niewyłączna udzielona pozwanemu przez M. Ł. wygasła z chwilą przeniesienia autorskich praw majątkowych na rzecz powoda na podstawie umowy z dnia 21 lipca 2015 r.; nie wyjaśnił jednak na czym miało polegać błędne odczytanie treści tych przepisów oraz jakie - prawidłowe - ich rozumienie uzasadniałoby przyjęcie wniosku odmiennego. Już z tych tylko przyczyn zarzut ten nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby powiązanie przez Sąd Apelacyjny przeniesienia autorskich praw majątkowych przez M. Ł. na rzecz powoda ze skutkiem w postaci wygaśnięcia licencji niewyłącznej było wynikiem wykładni bądź zastosowania przepisów objętych roztrząsanym zarzutem. Sąd Apelacyjny wskazał wyraźnie, że wniosek odmienny mógłby zostać wyprowadzony jedynie w przypadku uznania umowy licencyjnej za czynność rozporządzającą, do czego - w jego ocenie - nie ma podstaw. W Prawie autorskim nie ma przepisów wskazujących na taki charakter umowy licencyjnej, w szczególności pozwalających uznać, że licencja pozostaje skuteczna wobec następcy prawnego licencjodawcy pod tytułem szczególnym. Nadanie licencji charakteru rozporządzającego zacierałoby granice między umowami przenoszącymi prawa autorskie a umowami licencyjnymi. Ustawodawca wyposażył w prawo dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych w zakresie objętym umową licencyjną

jedynie licencjobiorcę wyłącznego, przy czym prawu temu nie nadał charakteru bezwzględneho (art. 67 ust. 4 Pr. aut.); wyszedł zatem z założenia, że uprawnienie do dochodzenia roszczeń wobec osób trzecich nie jest immanentnie związane z umową licencji wyłącznej i nie wynika z charakteru tej umowy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że umowa licencyjna wywołuje jedynie skutek obligacyjny. Podkreślił zarazem, że gdyby ustawodawca chciał zapewnić skuteczność praw nabytych przez licencjobiorcę wobec następcy prawnego licencjodawcy, dałby temu wyraz jednoznacznie, tak, jak uczynił to w art. 78 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 776 ze zm.) w razie przejścia na następcę prawnego patentu obciążonego licencją albo w art. 678 § 1 k.c. - w odniesieniu do przypadków zbycia przedmiotu najmu (dzierżawy).

W świetle przytoczonych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie sposób uznać, że na jego treści zaważyła błędna wykładnia przywołanych przez skarżącego przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny przepisów tych w ogóle nie stosował. W uzasadnieniu zarzutu naruszenia tych przepisów przyznał to sam skarżący, podnosząc, że powinny one - wbrew odmiennemu zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego - stanowić podstawę zaskarżonego wyroku.

Zamierzonego skutku nie mógł wreszcie odnieść zarzut naruszenia art. 55 ust. 3 Pr. aut. przez jego niezastosowanie i uznanie, że wskutek udzielenia licencji niewyłącznej nie doszło do wyczerpania prawa przez twórcę w zakresie określonym licencją, podczas gdy wniosek taki wypływa wprost z czynności prawnej i wskazanego przepisu.

Przed wszystkim należy zauważyć, że powołany przepis nie odnosi się do wyczerpania prawa; reguluje natomiast kwestię wygaśnięcia roszczeń zamawiającego wobec twórcy w przypadku stwierdzenia usterek oraz wad utworu.

Z uzasadnienia skargi kasacyjnej wynika, iż skarżącemu chodziło w istocie o wytknięcie Sądowi Apelacyjnemu bezzasadnego pominięcia art. 51 ust. 3 Pr. aut., przewidującego, że wprowadzenie do obrotu oryginału albo egzemplarza utworu na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego wyczerpuje prawo do zezwalania na dalszy obrót takim egzemplarzem na terytorium Rzeczypospolitej

Polskiej, z wyjątkiem jego najmu lub użyczenia. Również tak rozumiany zarzut nie mógł zostać uwzględniony. Skarżący nie dostrzegł, że czym innym jest wprowadzenie do obrotu utworu jako takie, np. przez udzielenie licencji, a czym innym wprowadzenie do obrotu egzemplarza lub oryginału takiego utworu. Jak trafnie zauważono w piśmiennictwie, istotą wyczerpania prawa jest zapewnienie swobody obrotu przez osoby trzecie rzeczami (materialnymi egzemplarzami takimi, jak książki, płyty itp.), na których zostały utrwalone dzieła chronione, po ich uprzednim legalnym wprowadzeniu do obrotu.

Z tych względów Sąd Najwyższy, uznając skargę kasacyjną za pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw